

Iwona Żółtowska

Luiza Rzymowska, "U źródeł
pojmowania retoryki", Wrocław 2013
: recenzja retora-praktyka

Res Rhetorica nr 1, 88-89

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IWONA ŻÓŁTOWSKA

UNIwersytet Warszawski

IWONAZOLTOWSKA@WP.PL

Luiza Rzymowska, *U źródeł pojmowania retoryki*, Recenzja retora-praktyka

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 Poland. The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

Luiza Rzymowska, *U źródeł pojmowania retoryki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013. Recenzja retora-praktyka

Mnogość treści i znaczeń, którymi obrosło przez wieki pojęcie retoryki, utrudnia definiowanie, z drugiej strony jednak wymusza ustawiczne powroty do jej śródziemnomorskich korzeni. Luiza Rzymowska analizuje pojmowanie retoryki w kontekście osadzonego w języku doświadczenia osoby ludzkiej. Podejmuje próbę udowodnienia ponadczasowości sztuki wymowy, przekonuje o jej wartości jako wewnętrznej potrzeby człowieka – potrzeby panowania nad myślą, własną i słuchacza. Pierwszy rozdział książki dotyczy podobieństwa retoryki i gier; w drugim omawia się zależność między retoryką a językiem; trzeci Autorka poświęca jej rozumieniu jako umiejętności naturalnej, przyrodzonej człowiekowi; w rozdziale czwartym mowa jest o kulturowej paradygmatyzacji retoryki; piąty został poświęcony zagadnieniu działania mówcy jako twórczości. Podsumowując rozprawę Rzymowska przypomina, że nie pisze historii retoryki, ale zaznacza, że gdyby podjęła się takiego zadania, zakończyłaby opowieść w jakimś punkcie kulminacyjnym. Za taki punkt zwrotny uważa twórczość świętego Augustyna, pisarza, mówcy i nauczyciela perswazji, który po duchowej przemianie za istotną wartość wymowy oraz jej piękno uznał żarliwość mówcy, osobistą siłę wewnętrzną, żar uczuć i natchnienie.

Rzymowska stale przypomina o interdyscyplinarności i wielofunkcyjności retoryki. Z punktu widzenia retora-praktyka szczególnie cenne są uwagi dotyczące odmiennych założeń sztuki perswazji innych kultur. Wzmianki o zbiorowym pojmowaniu audytorium jako grupy czy jednego organizmu w retoryce Indii, które stanowi konsekwencję hinduskich koncepcji nieodróżniania indywidualnej jaźni, mogą – *mutatis mutandis* – ułatwiać rozpoznanie audytoriów w organizacjach dążących do ujednoczenia zespołu, gdzie obowiązuje wizerunkowy oraz intelektualny *dress code* oraz środowisk będących (przynajmniej teoretycznie) jedną wielką rodziną. Ciekawa jest hebrajska koncepcja retorycznego centrum kompozycyjnego wystąpienia, stanowiąca niebanalne źródło indywidualnych wzorców perswazyjnych.

Warto podkreślić, że Autorka śmiało zestawia opinie uczonych z różnych epok i specjalności, poszukując argumentów, które pomimo odmiennego języka i aparatu pojęciowego dotyczą jednak tych samych zagadnień. Uwzględnia czynniki społeczne i kulturowe, lecz w poszukiwaniu istoty pojęcia retoryki potrafi nad nimi przechodzić do porządku dziennego. Jest świadoma, że *Tempora mutantur et nos mutamur in illis*, ale zakłada, że przekonujący oraz przekonywani – dawniej i dziś – to zbiorowiska kierowane zbliżonymi pragnieniami czy popędami. Opisuje retorykę jako grę o zmiennych regułach... i sama twórczo eksperymentuje z szeroko rozumianym stanem badań, poruszając się po tym rozległym polu ruchem konika szachowego.

Wiele z przytoczonych przez Autorkę fragmentów odnoszących się do retorycznej sprawności i wiedzy ma dla nauczyciela komunikacji praktycznej wartość użytkową i daje się przekuć w konkretne działania dydaktyczne. Podczas lektury zanotowałam sporo takich pomysłów. Oto przykład: opinie Karla Jaspersa dotyczące *Innego* podsunęły mi pomysł zmodyfikowania ćwiczeń z kamerą filmową. Książka miewa urok centonu, w którym z roztropnego zestawienia cytatów wynikają ciekawe wnioski i niespodziewane olśnienia. Wrażenie to potęgują informacje o funkcji retoryki w innych kręgach kulturowych oraz jej zakwestionowanie i reinterpretacja w licznych cytatach z dzieł świętego Augustyna. Rzymowska przytacza jednym tchem różne, niekiedy krańcowe opinie dotyczące retoryki, które przykuwają uwagę, a ponadto są katalogiem tematów do dalszych badań.

W rozważaniach Luizy Rzymowskiej teoria harmonijnie łączy się z praktyką. Autorka ani na chwilę nie traci z pola widzenia figury mówcy, w rozmaitych okolicznościach działającego słowem na audytorium.

Rozprawę Luizy Rzymowskiej „U źródeł pojmowania retoryki” polecę studentom jako lekturę obowiązkową.